

3 kwietnia 2007



Masłów w nowej roli

Rozmowa z Wicemarszałkiem Województwa Świętokrzyskiego, Zdzisławem Wrzałką

Masłów w nowej roli

Dużych inwestycji tam nie będzie, ale lotnisko w Masłowie ma ożyć. Będzie nie tylko lądowiskiem dla małych samolotów pasażerskich, ale miejscem, gdzie będą się odbywać imprezy sportowo - rekreacyjne - zapowiada Zdzisław Wrzałka, wicemarszałek województwa.

- Czy w związku z planowaną budową regionalnego portu lotniczego w Obicach lotnisko w Masłowie pozostaje poza sferą zainteresowań Zarządu Województwa?

Zdzisław Wrzałka: - Nie, to nie tak. Lotnisko Masłów jest własnością samorządu województwa i nie możemy sobie pozwolić na to, by lotnisko to - mówiąc trywialnie - poszło w odstawkę, zarosło trawą, żeby tam nic się nie działo. Dlatego cały czas podkieleckie lotnisko w Masłowie jest w centrum zainteresowania władz samorządu województwa.

- Sejmik zdecydował, że dużych inwestycji na lotnisku nie będzie. Nie ma już mowy o wydłużeniu pasa czy zainstalowaniu systemu nawigacyjnego. Co będzie w zamian?

- Według naszych zamierzeń lotnisko Masłów ma pełnić rolę rekreacyjno - sportową. Mogłyby się tam odbywać pokazy lotnicze, mogliby z niego korzystać amatorzy sportów lotniczych. Ale jednocześnie lotnisko cały czas pełnić będzie swoją podstawową funkcję, a więc będzie mogło przyjmować niewielkie samoloty pasażerskie, takie do 20 osób, również w komunikacji międzynarodowej. Jest to możliwe przy długości pasa, który tam obecnie jest i bez konieczności montowania urządzeń nawigacyjnych. Samoloty wyposażone są w system GPS, który pozwala na start i lądowanie również w gorszych warunkach atmosferycznych.

- Pojawiły się ostatnio głosy, że lotnisko w Masłowie zarasta, że jest tam - ogólnie mówiąc - bałagan. Jest też problem z lokalem dla straży granicznej. Czy te sprawy uda się załatwić?

- Można odnieść wrażenie, że w ostatnich latach sprawy tego lotniska były jakby odsunięte na dalszy plan. Te kilka ostatnich lat to były inne rządy w województwie. Funkcjonował inny zarząd. Nie chcę, by zabrzmiało to, jakbym na kogoś „zwał” winę. Daleki jestem od tego. Po

prostu stwierdzam pewien stan rzeczy. Nasz zarząd chciałby, i to jak najszybciej, uporządkować sprawę lotniska w Masłowie. Chcemy je wykorzystać także do organizowania tam różnego rodzaju imprez czy festynów rodzinnych. Pierwszą z takich imprez są Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym. Jako zarząd podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu na lotnisku niewielkiej inwestycji, polegającej na wybudowaniu łącznika asfaltowego pomiędzy drogą wojewódzką a pasem startowym. Dzięki temu lotnisko będzie wykorzystane podczas zawodów kolarskich. W czerwcu planujemy również imprezę z okazji 70 -lecia istnienia lotniska w Masłowie. Generalnie chcemy, żeby to lotnisko ożyło, aby było miejscem spotkań dla kielczan. No i oczywiście chcemy uporządkować teren lotniska, bo stan budynków, które się tam znajdują jest rzeczywiście nieciekawym. Zaczniemy pewnie od wycinki krzewów i drzew, które są w obrębie lotniska, bo sprawiają wrażenie, jakby nikt o to lądowisko nie dbał.

- Czy Straż Graniczna doczeka się w Masłowie posterunku?

- Jesteśmy już po rozmowach między innymi z prezydentem Kielc i z komendantem Straży Granicznej w Kielcach. Chcemy w Masłowie usytuować kompleks kontenerów biurowych dla Straży Granicznej. Będą to pomieszczenia spełniające wymogi prawne związane z budynkami Straży Granicznej, w tym te dotyczące np. przechowywania broni. W najbliższym czasie przystąpimy do przetargu na zakup tych kontenerów. Wiele osób zaangażowało się w zmianę oblicza lotniska w Masłowie, w działalność spółki Lotnisko Kielce i liczę, że zaowocuje to pozytywnymi zmianami na tym lądowisku.

- Dziękuję za rozmowę.